

Sygn. akt III Ca 337/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

Sędziowie: SO Agata Wojciszke

SR del. Justyna Kielar

Protokolant: sekr. sąd. Maciej Mądziel

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa U. K.

przeciwko (...) Company SE z siedzibą w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wejherowie

z dnia 2 grudnia 2016 r. sygnatura akt I C 1590/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR del. Justyna Kielar SSO Krzysztof Gajewski SSO Agata Wojciszke

Sygn. akt III Ca 337/17

UZASADNIENIE

Powódka U. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) COMPANY SE z siedzibą w R. na swoją rzecz kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 15 października 2014 r. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, zgłosiła szkodę pozwanemu, który przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił powódce kwotę 874,62 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem powódki, kwota ta jest nieadekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że roszczenie jest niezasadne.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2016r. Sąd Rejonowy

1. zasądził od pozwanego (...) Company SE z siedzibą w R. na rzecz powoda U. K. kwotę 8.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.01.2015r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1871 zł tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 1217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach :

W dniu 15 października 2014 r. w P. powódka jechała rowerem i została potrącona przez samochód. Powódka spadła z roweru, doznając stłuczenia łokcia, kolana i biodra lewego, nastąpiło również naruszenie kręgosłupa. Karetka pogotowia odwiozła powódkę do szpitala, gdzie powódka przebywała ok. 4-5 godzin. Ze szpitala odebrał ją mąż B. K.. W tym czasie była na zwolnieniu lekarskim po wcześniejszej operacji nadgarstka. Po wypadku powódka przez ok. miesiąc musiała korzystać z pomocy innych osób, nie mogła się sama ubierać lub umyć, nie mogła wykonywać czynności domowych, nie może też zajmować się ogrodem. Korzystała z rehabilitacji w zakresie kolana i łokcia na przełomie listopada i grudnia, przebywała wówczas w sanatorium. Potem korzystała również z rehabilitacji w przychodni zakładowej, była tam kierowana przez lekarza zakładowego. Powódka w dalszym ciągu odczuwa bóle łokcia i kolana, choć nie przez cały czas. Nie miała żadnych urazów łokcia, kolana, biodra lewego czy kręgosłupa przed przedmiotowym wypadkiem. Zdarza się, że bierze środki przeciwbólowe. Po wypadku powódka nie funkcjonuje tak, jak przedtem, nie jeździ już na rowerze, ponieważ odczuwa strach, przed wypadkiem często korzystała z roweru, zarówno w celach rekreacyjnych, jak i w celu przemieszczania się, powódka nie posiada bowiem samochodu. Powódka boi się również przechodzić przez jezdnię. Po wypadku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, wypadek wpłynął na komfort pracy powódki, powódka wykonuje pracę siedzącą jako szwaczka, po dłuższym siedzeniu musi wstać, odczuwa również bóle nadgarstka. Przed wypadkiem powódka leczyła się u neurologa z powodu zawrotów głowy, leczyła się również na nadgarstek, miała również operowany chaluks. Obecnie od czasu do czasu chodzi do psychologa w swoim zakładzie pracy. Nie może do końca wyprostować łokcia, odczuwa również ból łokcia podczas zmywania podłogi czy wieszania firanek, jak również na zmianę pogody.

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który przeprowadził postępowanie likwidacyjne. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany na mocy decyzji z dnia 16 stycznia 2015 r. przyznał i wypłacił powódce kwotę 874,62 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Powódka w wyniku wypadku z dnia 15.10.2014 r. doznała uszkodzenia kończyny górnej - uszkodzenia stawu łokciowego powikłanego przewlekłym stanem zapalnym w wysokości 2% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Aktualnie powódka odczuwa ból przy wykonywaniu czynności zawodowych. Rokowanie dla sprawności organizmu powódki na przyszłość jest bardzo dobre. Powódka bezpośrednio po wypadku zaniechała kontynuowania leczenia u specjalisty chirurga, co również wpłynęło niekorzystnie na jej aktualny stan zdrowia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie poddanego ocenie zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wedle własnego przekonania, po wszechstronnym rozważeniu wszystkich dowodów. Sąd wskazał w jakim zakresie i dlaczego poszczególnym dowodom dał wiarę.

Sąd I instancji wskazał, iż w realiach niniejszej sprawy pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 15.10.2014 r., co do zasady. Pozwany podnosił jedynie zarzut zawyżenia żądania, podnosząc, że wypłacona już powódce kwota wyczerpuje jej żądania w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd zważył, że pozwany zakwestionował wysokości żadanego przez powódkę zadośćuczynienia, jednakże zarzuty pozwanego nie znalazły potwierdzenia w toku postępowania dowodowego. Jak wynika z opinii biegłego, stopień trwałego uszkodzenia ciała powódki powstałego w wyniku wypadku wynosi 2%, nie zaś 1%, jak przyjął pozwany. Zdaniem Sądu, w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie ulega wątpliwości, że powódka odczuła i nadal odczuwa negatywne skutki przedmiotowego wypadku, przy czym w pewnych obszarach jej życia były to skutki istotne. Pozwany wskazał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia oparł się na algorytmie załączonym do akt sprawy. Nie wskazał jednak, z czego wynikają przyjęte w nim wartości. Już jednak i z niego wynika, że pozwany nie uwzględnił w wyliczeniu ograniczenia możliwości pracy powódki w wykonywanym zawodzie. Pozwany nie wziął również pod uwagę konieczność korzystania przez powódkę z pomocy osoby trzeciej w okresie bezpośrednio po wypadku, trwałych następstw zdarzenia w sferze psychiki powódki, w szczególności utrzymującego się lęku lokomocyjnego, również wartość przyjętego przez pozwanego wyliczenia odnoszącego się do - powiązanej z tym - niemożności korzystania z roweru, który wcześniej stanowił dla powódki główne źródło rekreacji, jak również transportu, jawi się jako znacząco zaniziona. Z kolei należało uznać, że powódka udowodniła podnoszone przez nią w pozwie przesłanki do przyznania jej zadośćuczynienia, wymienione w treści pozwu.

Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, że dochodzona przez powódkę w niniejszym postępowaniu kwota tytułem zadośćuczynienia jest w pełni adekwatna do doznanych przez nią cierpień i należyte spełnia rolę kompensaty za doznaną krzywdę, a jednocześnie nie przekracza jej stopnia i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Z tych względów Sąd w pkt 1. wyroku zasądził od pozwanego (...) Company SE na rzecz powódki U. K. kwotę 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty od dnia 17 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następnego po dniu wydania decyzji przez pozwanego, która to data nie była kwestionowana, za nietrafny uznając zarzut pozwanego, iż odsetki za opóźnienie w przypadku rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu należne są dopiero od wyrokowania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części tj. w punkcie I wyroku w zakresie, w jakim Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki kwotę ponad 3.125,38 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 stycznia 2015r. do dnia zapłaty, oraz w punkcie II w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach w całości

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie art. 445 § 1 kc poprzez:

- błędne przyjęcie, że kwota w łącznej wysokości 7.774,62 zł tytułem zadośćuczynienia przyznana na rzecz powódki jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu w sytuacji, gdy jest to kwota rażąco zawyżona w stosunku do stopnia krzywd powódki, bowiem z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii i urologii dra. n. med. J. K. (1) wynika, iż powódka doznała jedynie 2 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu,
- wybiórcze potraktowanie opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii i urologii dra. n. med. J. K. (1), z której wynikało m.in.
- że w chwili obecnej ruchomość stawów obwodowych kończyny górnej lewej nie przejawia istotnych ograniczeń,
- rokowania dla sprawności organizmu powódki na przyszłość jest bardzo dobre,
- powódka po wypadku nie wymagała opieki innej osoby, zaś Sąd I instancji całkowicie zmarginalizował niniejszy wniosek dając z kolei w całości wiarę zeznaniom męża powódki - tj. osobom zainteresowanym rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy,
- powódka przed wypadkiem odbyła operację cieśni nadgarstka – niepozostającą w związku ze zdarzeniem z dnia 15.10.2014r. zaś sama operacja zdaniem biegłego wpłynęła na osłabienie siły mięśni przedramienia lewego oraz na ogólny stan i funkcjonowanie kończyny górnej lewej,

- powódka pomimo subiektywnych twierdzeń dotyczących dolegliwości bólowych lewej kończyny górnej, to jednak nie kontynuuje leczenia w (...) i nie odbywa rehabilitacji, co z kolei wpłynęło niekorzystanie na aktualny stan zdrowia powódki,

- powódkę – zdaniem biegłego można było całkowicie wyleczyć rehabilitacją,

- powódka nie leczyła się psychiatrycznie po wypadku, ani nie korzystała z pomocy psychologa

- brak szczegółowego uzasadnienia na jakich przesłankach Sąd I instancji się oparł i dlaczego to właśnie kwota 8.874,62 zł miałyby być prawidłowa w realiach przedmiotowej sprawy w zakresie krzywdy powódki, co dowodzi dowolności Sądu w zakresie określenia rzeczywistej krzywdy powódki i przyznania jej żądanej kwoty niejako automatycznie.

Wskazując na powyższe zarzuty wniesiono o zmianę wyroku poprzez oddalenia powództwa ponad kwotę 3.125,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17.01.2015r. do dnia zapłaty i rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący obszernie odniósł się do wspomnianych zarzutów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż niezasadny jest zarzut braku szczegółowego uzasadnienia na jakich przesłankach Sąd I instancji się oparł i dlaczego to właśnie kwota 8.874,62 zł miałyby być prawidłowa w realiach przedmiotowej sprawy w zakresie krzywdy powódki, sprowadzający się de facto do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 kpc. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi wynikające z w/w artykułu, zawierając pełny obraz sprawy zarówno z punktu widzenia jej ustaleń faktycznych, jak również rozważań prawnych. Podkreślenia wymaga, iż pominięcie okoliczności nie mających w sprawie znaczenia bądź odmienna ocena przez stronę ustalonego stanu faktycznego, nie może być rozpatrywana w kontekście braków uzasadnianie. Charakter n/n sprawy nie pozwala jednocześnie na matematyczne wyliczenie wysokości zasądzanego zadośćuczynienia, zaś w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wskazał przesłanki, jakimi kierował się przy określaniu jego wysokości.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób właściwy rozważył wszystkie dowody i okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył także przepisów prawa materialnego i dlatego Sąd Okręgowy akceptuje argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Pomimo nie powołania się przez skarżącego na naruszenia przepisów prawa procesowego, co do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, zawarte w apelacji zarzuty dotyczące wybiórczego potraktowania sporządzonej w sprawie opinii należy rozpatrywać w kontekście treści art. 233 § 1 kpc. Odnosząc się do powyższej kwestii Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż Sąd I instancji dokonał trafnej oceny przedstawionego mu materiału dowodowego, nie wykraczając poza granice wyznaczone normą art. 233 § 1 k.p.c. Ocena wiarygodności dowodów powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany w apelacji nie wykazał, aby Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz właściwego kojarzenia faktów. Sąd a quo właściwie ocenił wiarygodność i moc

dowodową dowodów zgromadzonych w sprawie. Zebrany zaś w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego są prawidłowe, na akceptację zasługują również wyciągnięte na ich podstawie wnioski. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, a dotyczące naruszenia przepisów postępowania cywilnego ze sfery gromadzenia i oceny materiału dowodowego tzn. naruszenie art. 233 kpc, w ocenie Sądu II instancji, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się do powyższego zarzutu w pierwszej kolejności wskazania wymaga, iż Sąd I instancji we właściwy sposób ocenił zarówno dowód z zeznania świadka B. K., jak również dowód opinii biegłego J. K. (2). Na wstępie podkreślenia wymaga, iż fakt, że świadek jest spokrewniony ze stroną postępowania nie może przesądzać o braku wiarygodności jego zeznań, w szczególności w sytuacji, gdy jego twierdzenia pozostają w zgodzie z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W związku z przedmiotowym zdarzeniem powódka doznała stłuczenia łokcia, kolana i biodra lewego, jak również nastąpiło naruszenie kręgow kregosłupa. Uszkodzenia te niewątpliwie wywoływały ból i utrudniały codzienne funkcjonowania, co wywoływało potrzebę pomocy osób trzecich w wykonywaniu określonych czynności domowych, jak również w robieniu zakupów. Z tego punktu widzenia ustalenia biegłego nie pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka B. K., który ze względu na stan żony starał się jej pomóc, wyręczając ją w wykonywaniu poszczególnych prac. Okoliczność, iż we wcześniejszym okresie w stosunku do powódki przeprowadzona została operacja cieśni nadgarstka nie zmienia faktu, iż wspomniany ból i dyskomfort u powódki występował. Brak jest także podstaw do negowania prawdziwości zeznań tego świadka odnośnie samopoczucia powódki oraz rezygnacji z jazdy rowerem, albowiem odzwierciedlają one jedynie uzewnętrzniane zachowania powódki, która odczuwa ból. Twierdzenia te pozostają ponadto w zgodzie z zeznaniami samej powódki. Za okoliczność powszechnie znaną uznać należy, iż w przeważającej części ofiary wypadków dotyczą urazy psychiczne, które utrudniają im powrót do poprzedniego funkcjonowania, u podstaw którego leżało zdarzenie wywołujące uszczerbek. Odnosząc się z kolei do dowodu z opinii biegłego podkreślenia wymaga, iż jednoznacznie i stanowczo biegły stwierdził, że aktualnie powódka odczuwa ból przy wykonywaniu czynności zawodowych, co niewątpliwie uznać należy za przypadłość uciążliwą w kontekście zarówno codziennego funkcjonowania, jak również rozwoju zawodowego. Wbrew twierdzeniom apelacji biegły w toku postępowania nie stwierdził, iż „powódkę można było całkowicie wyleczyć rehabilitacją” (k. 150), albowiem z jego zeznań wynika, iż „nie jest wiadomo, czy było możliwe całkowite wyleczenie powódki” (k. 129). Wskazania jednocześnie wymaga, iż powódka odbywała rehabilitację, przy czym korzystała z niej także w przychodni przyzakładowej (k. 130).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd I instancji w sposób właściwy rozważył wszystkie dowody i okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów, zaś dokonane przez niego ustalenia stanu faktycznego mają odzwierciedlenie w zebrany materiale dowodowym.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego.

W myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie ma na celu naprawienie krzywd niematerialnych, a zatem trudno wymiernych i zakres rekompensaty materialnej zależeć powinien przede wszystkim od każdego indywidualnego przypadku. W orzecznictwie ugruntował się aprobowany przez piśmiennictwo pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w ww. przepisie zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r. I PR 175/68 OSNCP 1969/2 poz. 37, uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. III CZP 37/73 OSNCP 1974/9 poz. 145).

Wymaga podkreślenia, iż wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2001 r. III CKN 427/2000). To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa

(orz. SN 15 lutego 2006r., IV CK 384/05). W kontekście powyższego stanowiska przyjęć należy, iż dla określenia wysokości zadośćuczynienia konieczne jest przyjęcie punktu odniesienia wyrządzonej krzywdy do żądanej kwoty, i punktem takim winna być m.in. wspomniana przeciętna stopa życiowa. Nie budzi przy tym wątpliwości, iż o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy - stopień cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, także trwałość skutków doznanego urazu, prognozy, co do pełnego powrotu do zdrowia, wiek poszkodowanego, ograniczenia i możliwości wykonywania czynności życia codziennego, a także zawodowych. Powszechnie przyjmuje się przy tym, iż procentowo określony uszczerbek nie może stanowić podstawy określenia wysokości zadośćuczynienia, w określonych sprawach może służyć jedynie jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, (por. orz. SN z 5 października 2005r. I PK 47/05, M.P.Pr. (...)), przy czym w każdym przypadku wysokość powyższa winna być zindywidualizowana i dostosowana do konkretnego przypadku.

W n/n sprawie - w związku z przedmiotowym zdarzeniem - powódka doznała stłuczenia łokcia, kolana i biodra lewego, jak również nastąpiło naruszenie kręgosłupa, które to urazy w okresie wskazanym przez Sąd I instancji, wywoływały ból i dyskomfort, jak również utrudniały codzienne funkcjonowanie. Nie budzi także wątpliwości, iż urazy te wywołują ból przy wykonywaniu czynności zawodowych, co niewątpliwie uznać należy za przypadłość uciążliwą w kontekście zarówno codziennego funkcjonowania, jak również rozwoju zawodowego.

Stosownie do art. 445 § 2 k.c. zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Przy ustalaniu "odpowiedniego" zadośćuczynienia sąd może posługiwać się posilkowo różnorodnymi kryteriami, podkreślenia wymaga przy tym, iż korekta przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia przez Sąd odwoławczy jest możliwa tylko wtedy, gdy zasądzona suma rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2000 r., sygn. akt IV CKN 128/00, LEX nr 52520; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008 r., II AKa 11/08, LEX nr 410357; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056), zaś zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony jedynie wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00).

W ocenie Sądu Okręgowego, przy uwzględnieniu przede wszystkim cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznała powódka, czasu leczenia, jak również negatywnego wpływu w początkowym okresie na codzienne życie, a później wykonywanie pracy i możliwości aktywnego spędzania czasu, wysokość zadośćuczynienia została przez Sąd Rejonowy określona w sposób prawidłowy. Zdaniem Sądu Okręgowego zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota, wraz z uprzednio wypłaconą przez pozwanego, wynagradza w sposób odpowiedni poczucie krzywdy, jakiej doznała powódka w związku z wypadkiem w dniu 15 października 2014r.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy – w myśl przepisu art. 385 k.p.c. – apelację oddalił. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji), mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Agata Wojciszke SSO Krzysztof Gajewski del. SSR Justyna Kiela